

Paweł Walczak, *Wychowanie jako spotkanie. Józefa Tischnera filozofia człowieka jako źródło inspiracji pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007, ss. 197

Współcześnie jesteśmy świadkami zachwiania stabilności systemu edukacji młodego pokolenia, głównie z tej racji, że podlega on w ostatnich latach ciągłym reformom i zmianom. Światowe trendy merkantylizacji życia społecznego są przyczyną nie tylko transformacji systemów oświatowych, ale negując rozwiązania tradycyjne, wprowadzają głębokie przemiany w obrębie szeroko rozumianej egzystencji ludzkiej. Odciska to piętno na procesie wychowania, który zagubił swoje tradycyjne przymioty: kreatywność, wolność i prawdę. Możliwość przezwyciężenia takich negatywnych trendów w wychowaniu dostrzega się w sięgnięciu do rozważań Józefa Tischnera, wybitnego polskiego przedstawiciela filozofii dialogu.

Paweł Walczak jest jedną z wielu osób, dla których bogata twórczość filozoficzna ks. Tischnera stała się inspiracją do prowadzenia badań naukowych i podjęcia próby wypracowania propozycji doskonalenia procesu edukacyjnego. Jest to jednocześnie konfrontacja z problemem kryzysu moralnego współczesnego człowieka. Nic zatem dziwnego, że pośród mnogości zagadnień etycznych stanowiących centrum zainteresowań krakowskiego filozofa znajdują się dotyczące pośrednio i bezpośrednio kwestii wychowania. Autor uzasadnia podjętą w recenzowanej rozprawie problematykę obecnym kryzysem humanistyki i dehumanizacją relacji międzyludzkich, a co się z tym ściśle wiąże – także procesu edukacji przyszłych pedagogów, nastawionego tylko na „produkowanie” funkcjonariuszy, tj. osób prawidłowo wypełniających swoje społeczne funkcje. Kryzys edukacji w ujęciu autora jest zarazem wyrazem kryzysu człowieczeństwa w całym jego wymiarze, co J. Tischner z wielką pasją piętnował w swoich publikacjach.

Autor rozpoczyna rozważania od przybliżenia relacji pomiędzy pedagogiką a filozofią. Jego zdaniem „edukacja aksjocentryczna opiera się na wizji człowieka jako istoty, której do pełni rozwoju konieczne są trans-

centne wartości ugruntowane i kultywowane w duchowej wspólnotcie. Dlatego wspólne wyznawanie wartości oraz podporządkowanie jednostki wspólnotcie stanowiąc powinny fundament wychowania”. Wspólnota oraz wartości odzyskują zatem miano podstawowych filarów idei wychowania, którego model wyrósł z tradycji greckiej paidei. Na podstawie przeprowadzonych analiz autor postuluje utworzenie nowej filozoficzno-wychowawczej dyscypliny naukowej. Dyscyplina ta miałaby być zbudowana na fundamentach filozoficznych, gdyż wychowanie jest aktywnością mającą na celu wielowymiarowe kształtowanie człowieka, zaś człowiek jest podstawowym przedmiotem dociekań filozoficznych. Tym samym P. Walczak zwraca uwagę czytelnika na społeczne znaczenie współdziałania obydwu dyscyplin, gdyż tylko w ścisłej korelacji mogą one doprowadzić człowieka do finalnego, a zarazem podstawowego momentu poznania samego siebie – stania się osobą. Stawanie się sobą jest bowiem wynikiem „istnienia i urzeczywistniania wartości” przez człowieka. Aby ten cel osiągnąć, człowiek winien przejść wszechstronny rozwój swej osobowości – przez etap aksjologiczny, aż do etapu agatologicznego. Etapy rozwoju osobowego nie są przypadkowe. Na pierwszym z nich, aksjologicznym, Ja bytuje w swoisty sposób – ku wartościom. P. Walczak dla jego pełnego określenia i zrozumienia używa sformułowania J. Tischnera „głód aksjologiczny”. Ów głód jest wyrazem ludzkiego pragnienia realizacji coraz to nowych wartości. W nim przejawia się nie tylko proces tworzenia siebie, ale również radykalizm ludzkiej indywidualności. Po etapie aksjologicznym rozwoju człowieka następuje etap agatologiczny. Autor cytuje J. Tischnera: „agatologiczny sens bycia osoby na tym polega, że w osobie jej *mieć* poprzedza jej *być*: osoba wtedy jest osobą, gdy ma siebie”. Bycie sobą jest uwarunkowane otwarciem dialogicznym, zatem otwarciem na drugiego człowieka, bowiem tylko w tym wymiarze możliwy jest zarówno wybór, jak i potwierdzenie realizowanych przez człowieka wartości. W wyniku potwierdzenia wartości dochodzi do ich przyswajania, czyli zmierzania do przyswojenia dobra. Stawanie się sobą jest możliwe dzięki wolności, która „wyraża i przyswaja dobro, pozwalając innemu być”.

Zagadnienia te J. Tischner szczegółowo rozpatrywał w swoich pracach. Zakładał bowiem, że jedynie na drodze prowadzącej przez świadomy wybór wartości możliwe jest podążanie ku dobru. W tym wymiarze etyka staje się fundamentem odnajdywania własnego człowieczeństwa. Dla porażonej kryzysem pedagogiki jest to punkt wyjścia do zbudowania modelu wychowania rozumianego jako spotkanie. Ten model daje wychowankowi „prawo” do bycia sobą. Tak rozumiany proces wychowaw-

czy przede wszystkim musi być oparty na dialogu, bezwzględnej prawdzie i wierności. Te trzy cechy są jednocześnie warunkami oraz gwarancjami postępującego rozwoju ku drugiemu człowiekowi, ku dobru – ku sobie. Zatem P. Walczak za J. Tischnerem wskazuje agatologię jako horyzont, w którym rozgrywający się dramat człowieka nie tylko jest horyzontem spotkania dwóch nadziei – wychowawcy i wychowanka, ale szczególnie miejscem spotkania dwóch wzajemnie pobudzających się wolności. Autor zwraca uwagę, iż wolność i myślenie współlistnieją, ponieważ „drogi stawania się człowiekiem prowadzą przez myślenie i wolność”. Tylko w wyniku refleksji dochodzi do rozpoznania wartości, a następnie do podjęcia wyboru. Refleksja zaś jest możliwa tylko wtedy, kiedy myślenie człowieka jest swobodne, niczym nieograniczone. P. Walczak zaznacza, że wychowawca powinien mieć na celu przede wszystkim człowieczeństwo wychowanka. Oznacza to, że powinien go ukierunkowywać w stronę dobra, świadomego i wolnego wyboru, a następnie na przyswajanie dobrych wartości. Jedynie poprzez autentyczność i otwarty dialog wychowawca może osiągnąć ten cel, a zarazem najwyższy stopień sztuki wychowawczej – wychowywać wychowanka poprzez doświadczanie samego siebie.

Tak pojęta pedagogika jawi się jako dyscyplina prowadząca człowieka do stawania się coraz lepszym. Wedle autora, aby podążać po takiej drodze samodoskonalenia, człowiek musi stawać wobec wartości. W wyniku refleksji z tym związanej powstaje wspólna podstawa wychowawcza filozoficzno-pedagogiczna, na której obydwie nauki dopełniając się, mają szansę na realizowanie własnych celów.

Z całego dorobku autora *Filozofii dramatu* P. Walczak poddaje analizie te kategorie, które mają zasadnicze znaczenie dla formowania określonej koncepcji wychowania. Należą do nich m.in. dialog, spotkanie, wychowanie do dobra, stawanie wobec wartości. Według autora powyższe kategorie mogą posłużyć jako narzędzia do regeneracji upadłej, porażonej mechanicznością kwestii wychowywania, a w szczególności do ponownego związania wychowania z przekazywaniem wiedzy. Autor zaznacza również, że w wyniku tych zabiegów wychowanie stanie się na nowo w pełni pojmowaną opieką, pomocą, wskazywaniem dróg i możliwości. Jest to zadaniem wychowawcy, który dla wychowanka powinien być zarówno „mistrzem zadawania pytań”, jak i powiernikiem nadziei. Wychowawca musi być gotowy podjąć ryzyko autentycznego wychowywania, którego wyników nigdy nie jest w stanie przewidzieć. Jednakże odwaga wychowawcy w tej kwestii z pewnością zaowocuje odwagą wychowanka na drodze poszukiwań dobra, przepełnionej wieloma zwodzą-

cymi ścieżkami. Pogląd ten pokrywa się oraz dopełnia z Tischnerowską ideą stawania się człowieka poprzez wolność i myślenie.

Zamysł pracy P. Walczaka wyrósł z troski o człowieka i rozwój jego „Ja”. W swoich poszukiwaniach autor dochodzi do wniosku, że odrodzenie tradycji paidei jest możliwe przez wzajemność, otwarcie człowieka na dramat i nadzieję drugiego człowieka. W tej perspektywie filozofia może stanowić podstawy nowej teorii wychowania, gdyż „u podstaw refleksji pedagogicznej stoją pytania filozoficzne”. Oznacza to, że zakres i głębokość filozoficznych badań nad człowiekiem dotyczą zagadnień dla wychowania podstawowych, a sama pedagogika realizuje w rzeczywistości treści etyczne. W świetle badań autora krakowski filozof staje się normodawcą, formułując założenia teoretyczne niezbędne do prowadzenia skutecznych zabiegów wychowawczych.

W treści pracy zauważa się płynne przejście od zagadnień filozoficznych do pedagogicznych oraz konsekwencję i precyzję w rozwijaniu podjętego tematu. Autor umiejętnie dokonuje także syntezy analizowanych źródeł, które pomimo braku pozycji typowo ukierunkowanych pedagogicznie, dają jednolity obraz Tischnerowskiego poglądu na zagadnienia wychowania. Jest to cenny impuls do opracowania pedagogiki zdolnej do przełamania kryzysu współczesnej teorii wychowania.

P. Walczak w książce *Wychowanie jako spotkanie* podejmuje również analizę kierunków filozoficznych, które stanowiły podstawę analiz i badań ks. Tischnera, dla zrozumienia bowiem prezentowanych problemów *stricte* filozoficznych czytelnik powinien mieć odpowiednią wiedzę z zakresu filozofii.

Autor proponuje czytelnikowi ciekawą lekturę. Porusza w książce elementarne zagadnienia wychowania, które w dobie kryzysu aksjologicznego są dla człowieka palącymi kwestiami problemowymi, czekającymi na szybkie rozwiązanie, a przez to stawiają niemałe wymagania współczesnej pedagogice. W szczegółowych badaniach P. Walczak uświadamia czytelnikowi aksjologiczny wymiar wychowania agatologicznego, chcąc w ten sposób obudzić w nim naturalną postawę wolności, która prowadzi przez wartości do dobra. Wszystkie zastosowane przez autora zabiegi mają na celu wyrwanie człowieka z jednowymiarowego trybu życia, aby następnie jego aktywność skierować na stwarzanie siebie poprzez wzajemność. Dokonane analizy odnoszą się szczególnie do pracy wychowawczej, gdyż ta ma szansę dopomóc wielu osobom w stwarzaniu siebie. Dlatego książka jest pozycją godną uwagi, gdyż P. Walczak występuje w niej niejako w roli przedstawiciela interesów ogółu społeczeństwa, powiernika nadziei ludzkiej. Dobro jest czymś, co urzeka i czego

każdy człowiek pragnie, zaś umiejętne wychowanie przybliża do tego, aby dobrem żyć. Ta konkluzja jest według mnie wystarczającą rekomendacją do przeczytania książki, której autor zachęca do spotkania z myślą J. Tischnera, bowiem to spotkanie, które pomoże doskonalić nie tylko procesy wychowania, ale i samego czytelnika.

*Karolina Fornal*

